

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/43/2008

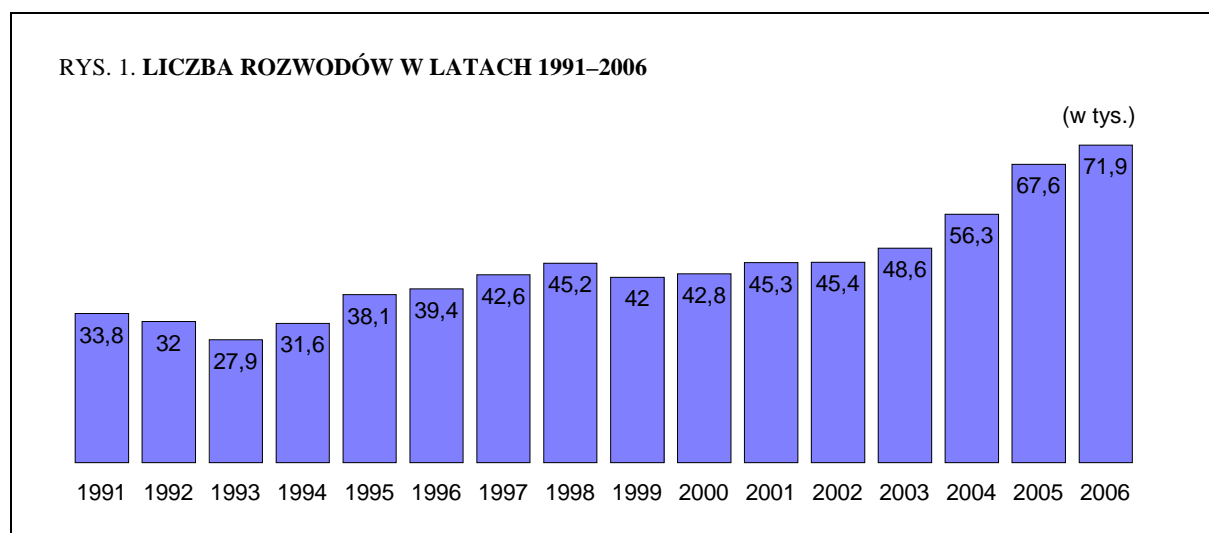
STOSUNEK POLAKÓW DO ROZWODÓW

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, MARZEC 2008

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Od początku lat dziewięćdziesiątych, wraz z przemianami ustrojowymi oraz ściśle się z tym łączącymi przeobrażeniami w świadomości społecznej i zmianami w funkcjonowaniu współczesnych rodzin, intensywnie wzrasta w Polsce liczba rozwodów. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego¹, w roku 1991 orzeczono ich 33,8 tys., w 1995 – 38,1 tys., a w 2000 roku – 42,8 tys. Od tego czasu daje się zauważyć jeszcze bardziej intensywny i systematyczny wzrost liczby postanowień sądów o rozpadzie małżeństwa – z 45,4 tys. w 2002 roku do 56,3 tys. w 2004 roku, 67,6 tys. trzy lata temu i 71,9 tys. przed dwoma laty.



Dane GUS

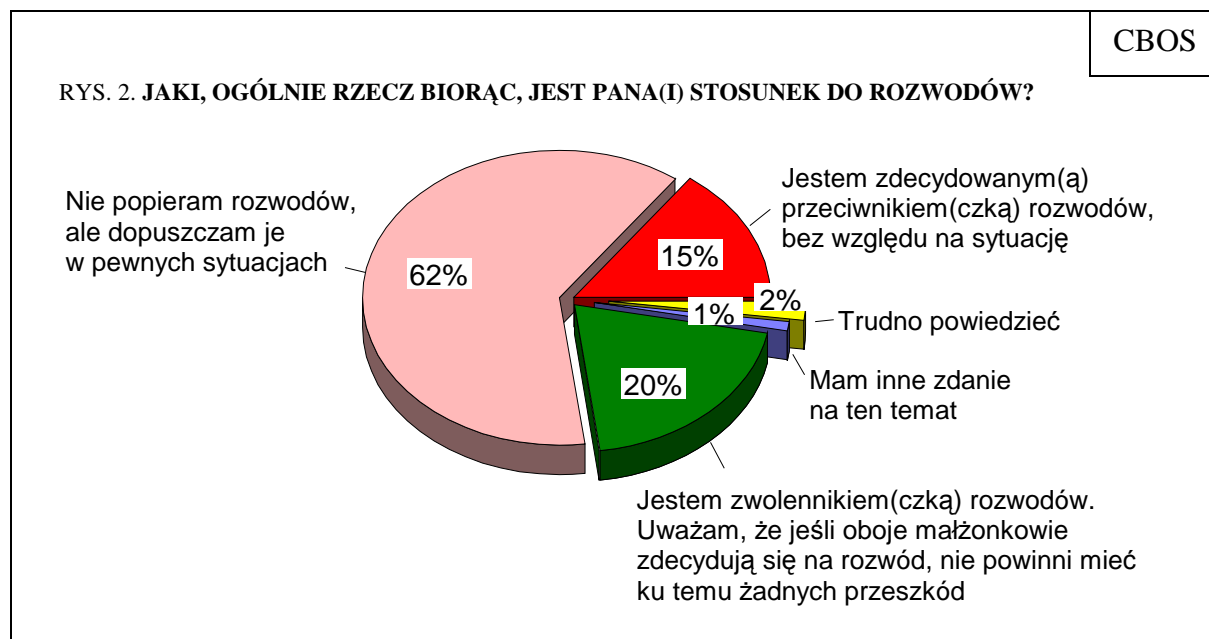
Wzrastająca liczba rozwodów niewątpliwie przyczynia się do wzrostu społecznego przyzwolenia na rozwiązywanie małżeństw w drodze postępowania sądowego oraz do liberalizacji społecznych poglądów w tym zakresie.

Jak wynika z jednego z naszych ostatnich sondaży², obecnie w Polsce zdecydowani zwolennicy rozwodów stanowią liczniejszą grupę niż ich zagorzali przeciwnicy. Co siódmy ankietowany (15%) bezwzględnie nie aprobuje rozwodów, co piąty zaś (20%) wychodzi

¹ www.stat.gov.pl

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (213) zrealizowano w dniach 1-4 lutego 2008 roku na liczącej 1137 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

z założenia, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwiązanie swojego małżeństwa w drodze postępowania sądowego, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód. Największą grupę badanych – blisko dwie trzecie ogółu (62%) stanowią umiarkowani zwolennicy rozwodów, którzy choć generalnie ich nie popierają, to w pewnych sytuacjach uznają za dopuszczalne. Tylko nieliczni respondenci nie potrafią zająć stanowiska w tej kwestii (2%) lub mają inne zdanie na ten temat (1%).



Bezwarunkową akceptację rozwodów częściej niż pozostali wyrażają badani w wieku 25–34 lata (28%), a zdecydowany sprzeciw – stosunkowo najczęściej osoby mające 65 lat i więcej (30%). Liczba zagorzałych przeciwników rozwodów wyraźnie maleje wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia respondentów. Bez względu na brak usprawiedliwienia rozwodów relatywnie najczęściej wyróżniają się osoby, które swoją edukację zakończyły na szkole podstawowej (22%), natomiast przyzwolenie na rozwiązywanie związków małżeńskich na drodze sądowej deklarują głównie respondenci z wyższym wykształceniem (25%). Ze względu na status zawodowy ankietowanych idea rozwodów znajduje najwięcej zwolenników wśród robotników niewykwalifikowanych (41%), a następnie kadry kierowniczej (28%), rencistów (27%) i bezrobotnych (25%), natomiast z uwagi na warunki materialne stosunkowo najczęściej za rozwodami opowiadają się osoby o najwyższych dochodach *per capita* (26%) – patrz tabela aneksowa.

Opinie na temat rozwodów w największym stopniu uzależnione są od stanu cywilnego respondentów, częstości ich udziału w praktykach religijnych oraz deklarowanych poglądów politycznych.

Najbardziej liberalne podejście do tej kwestii – co nie dziwi – mają osoby rozwiedzione lub będące w separacji. Ponad połowa z nich (51%) uważa, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwód, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód. Stosunkowo najbardziej restrykcyjne w tym względzie pozostają osoby owdowiałe. Jedna trzecia z nich (34%) deklaruje sprzeciw wobec rozwiązywania małżeństw, bez względu na sytuację.

Przyzwolenie na rozwody istotnie wzrasta wraz ze spadkiem częstości udziału w praktykach religijnych. Niemal dwie piąte badanych w ogóle niepraktykujących religijnie (39%) zdecydowanie aprobują rozwody, podczas gdy tyle samo respondentów, którzy praktykują kilka razy w tygodniu, deklaruje całkowity sprzeciw wobec tego zjawiska.

Liberalizacji podejścia do kwestii rozwodów sprzyja ponadto lewicowa orientacja polityczna. Osoby o poglądach prawicowych wykazują w tym względzie nieco większą zachowawczość, a także dezaprobatę.

Tabela 1

	Jaki, ogólnie rzecz biorąc, jest Pana(i) stosunek do rozwodów*?		
	Jestem zdecydowanym(a) przeciwnikiem(czką) rozwodów, bez względu na sytuację	Nie popieram rozwodów, ale dopuszczam je w pewnych sytuacjach	Jestem zwolennikiem(czką) rozwodów. Uważam, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwód, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód
	w procentach		
Stan cywilny			
Kawaler/panna	11	62	27
Żonaty/mężatka	15	68	17
Rozwiedziony(a)/w separacji	9	40	51
Wdowiec/wdowa	34	50	16
Udział w praktykach religijnych			
Kilka razy w tygodniu	39	47	10
Raz w tygodniu	18	65	15
1-2 razy w miesiącu	7	69	24
Kilka razy w roku	11	57	27
W ogóle nie uczestniczy	5	54	39
Poglądy polityczne			
Lewica	10	62	29
Centrum	12	61	26
Prawica	17	66	16
Trudno powiedzieć	20	58	16

* W obliczeniach pominięto nieliczne odpowiedzi: „mam inne zdanie” oraz „trudno powiedzieć”

Interesujący przypadek w podejściu do kwestii rozwodów stanowią ci, którzy żyją w stałych związkach partnerskich z osobami odmiennej płci. Z jednej strony wyrażają oni częściej niż żyjący w innego rodzaju związkach przyzwolenie na rozwody, z drugiej natomiast stosunkowo często też deklarują całkowity sprzeciw wobec tego zjawiska (co może tłumaczyć ich niechęć do formalizowania swoich związków w celu m.in. zapobieżenia ewentualnemu rozwodowi).

Inną grupą, która dość stanowczo wyraża dezaprobatę rozwiązywania małżeństw na drodze sądowej, są osoby żyjące w rodzinach wielopokoleniowych, w skład których wchodzi dziadkowie, rodzice i dzieci. Jedynie w tej grupie badanych liczba zdecydowanych przeciwników rozwodów przewyższa liczbę ich zagorzałych zwolenników – i to niemal dwukrotnie (21% wobec 11%).

Dwa razy więcej zwolenników rozwodów niż ich przeciwników jest w grupie respondentów żyjących w małych rodzinach, składających się z rodziców i dzieci (32% wobec 16%), a prawie sześciokrotnie więcej – wśród osób samotnie wychowujących dziecko lub dzieci (35% wobec 6%).

Tabela 2

W ostatnich latach zmieniają się formy współżycia ludzi. Wiele kobiet i mężczyzn żyje ze sobą bez ślubu, istnieją różne związki partnerskie, są gospodarstwa jednoosobowe, małe i duże rodziny. A jaka jest Pana(i) sytuacja, czy obecnie żyje Pan(i):	Jaki, ogólnie rzecz biorąc, jest Pana(i) stosunek do rozwodów*?		
	Jestem zdecydowanym(a) przeciwnikiem(czką) rozwodów, bez względu na sytuację	Nie popieram rozwodów, ale dopuszczam je w pewnych sytuacjach	Jestem zwolennikiem(czką) rozwodów. Uważam, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwód, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód
	w procentach		
– w stałym związku partnerskim z osobą odmiennej płci	20	40	40
– sam(a) wychowując dziecko lub dzieci	6	59	35
– w małej rodzinie składającej się z rodziców i dzieci	16	52	32
– w małżeństwie bez dzieci	16	63	21
– samotnie	14	66	19
– w dużej rodzinie wielopokoleniowej (dziadkowie, rodzice, dzieci)	21	68	11
Inna sytuacja	14	57	29

* W obliczeniach pominięto nieliczne odpowiedzi: „mam inne zdanie” oraz „trudno powiedzieć”

Istotnym czynnikiem wpływającym na stosunek Polaków do rozwodów jest również posiadanie potomstwa oraz jego liczba. Im więcej dzieci mają respondenci, tym częściej wyrażają sprzeciw wobec rozwiązywania małżeństw. Idea rozwodów znajduje natomiast stosunkowo najwięcej zwolenników wśród osób mających jedno dziecko oraz bezdzietnych.

Tabela 3

Ile dzieci faktycznie Pan(i) ma lub miał(a)?	Jaki, ogólnie rzecz biorąc, jest Pana(i) stosunek do rozwodów*?		
	Jestem zdecydowanym(a) przeciwnikiem(czką) rozwodów, bez względu na sytuację	Nie popieram rozwodów, ale dopuszczam je w pewnych sytuacjach	Jestem zwolennikiem(czką) rozwodów. Uważam, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwód, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód
	w procentach		
Żadnego	12	64	24
Jedno	14	58	28
Dwoje	15	67	18
Troje	19	63	18
Czworo	21	70	9
Pięcioro lub więcej	34	59	7

* W obliczeniach pominięto nieliczne odpowiedzi: „mam inne zdanie” oraz „trudno powiedzieć”

AKCEPTOWANE PRZYCZYNY ROZWODÓW

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego³, najczęstszą przyczyną orzekania rozwodów jest niezgodność charakterów małżonków. W roku 2006 w ponad jednej trzeciej rozwodów (24,4 tys.) była to jedyna lub jedna z kilku przyczyn rozstania. W następnej kolejności znalazły się takie powody, jak: niedochowanie wierności małżeńskiej (16,9 tys.) oraz nadużywanie alkoholu (16,7 tys.). Rzadziej orzekano rozpad małżeństwa (wyłącznie lub między innymi) z powodu nieporozumień finansowych między małżonkami (6,2 tys.) oraz negatywnego stosunku jednego z małżonków do pozostałych członków rodziny (5,4 tys.). Tylko w relatywnie niewielu przypadkach za jedyną lub jedną z kilku przyczyn rozvodu uznano trudności mieszkaniowe (690), dłuższą nieobecność małżonka (329), niedobranie seksualne (302) oraz różnice światopoglądowe (11).

³ www.stat.gov.pl (dane za rok 2006).

Najczęściej wskazywaną przez Polaków wystarczającą przyczyną rozwodu może być brutalne traktowanie członków rodziny przez jednego z małżonków (w tym przypadku przyzwolenie na rozwód sięga aż 94%). Prawie powszechne jest również społeczne przekonanie o dopuszczalności rozwodu w razie opuszczenia rodziny przez jednego z małżonków (85%). Ponad trzy czwarte ankietowanych (77%) za wystarczający powód do rozwiązania małżeństwa uznaje alkoholizm jednego z małżonków, a blisko dwie trzecie (63%) – zdradę małżeńską. Do argumentów mogących przemawiać za rozwodem niemal trzy piąte badanych zalicza niezgodność charakterów małżonków (59%) oraz ich niedobranie seksualne (56%). Rzadziej wskazywano chorobę psychiczną współmałżonka (43%) lub chorobę weneryczną (40%) – w tych dwóch przypadkach brak zgody na rozwód jest nieco częstszy niż przyzwolenie. Najrzadziej natomiast usprawiedliwianym przez Polaków powodem rozwiązania małżeństwa jest niemożność posiadania dzieci przez jednego z małżonków. W takim przypadku rozwód dopuszcza tylko co piąty ankietowany (22%), a ponad dwie trzecie (69%) wyraża sprzeciw.

Tabela 4

Czy, Pana(i) zdaniem, wystarczającym powodem do rozwodu może być:	Zdecydowanie tak	Raczej tak	TAK	Raczej nie	Zdecydowanie nie	NIE	Trudno powiedzieć
	w procentach						
– brutalne traktowanie członków rodziny przez jednego z małżonków	70	24	94	3	2	5	1
– opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków	45	40	85	8	3	11	4
– alkoholizm jednego z małżonków	40	37	77	16	4	20	3
– zdrada jednego z małżonków	31	32	63	26	6	32	5
– niezgodność charakterów małżonków	21	38	59	30	6	36	5
– niedobranie seksualne małżonków	21	35	56	26	6	32	12
– choroba psychiczna jednego z małżonków	18	25	43	35	11	46	11
– choroba weneryczna jednego z małżonków	17	23	40	36	11	47	13
– niemożność posiadania dzieci przez jednego z małżonków	8	14	22	47	22	69	9

Jak się okazuje, nawet w opinii zdeklarowanych przeciwników rozwodów niektóre sytuacje mimo wszystko usprawiedliwiają decyzję o rozwiązaniu małżeństwa. Na przykład większość ankietowanych uważających się za bezwzględnych przeciwników rozwodów przejawia zdecydowanie mniejszy rygoryzm wobec tego zjawiska w kontekście brutalnego traktowania rodziny przez jednego z małżonków (aż 82% jest zdania, że sytuacja taka może być wystarczającą przyczyną rozwodu). Dwie trzecie zdeklarowanych przeciwników rozwodów (65%) uznaje opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków za wystarczający powód do rozwiązania małżeństwa, ponad połowa (56%) wskazuje na alkoholizm współmałżonka, a blisko połowa – na zdradę (47%) lub niezgodność charakterów małżonków (43%). Ponad jedna trzecia zdecydowanych przeciwników rozwodów uważa, że usprawiedliwieniem decyzji o rozwiązaniu małżeństwa może być niedobranie seksualne małżonków (37%), choroba weneryczna jednego z nich (37%) lub zaburzenia psychiczne (34%). Jedna piąta (20%) dopuszcza rozwód w przypadku bezpłodności jednego z partnerów.

Tabela 5. Akceptacja rozwodów ze względu na różne sytuacje

Przyczyny rozwodów	Jaki, ogólnie rzecz biorąc, jest Pana(i) stosunek do rozwodów?			Ogółem
	Jestem zdecydowanym(a) przeciwnikiem(czką) rozwodów, bez względu na sytuację	Nie popieram rozwodów, ale dopuszczam je w pewnych sytuacjach	Jestem zwolennikiem(czką) rozwodów. Uważam, że jeśli oboje małżonkowie zdecydują się na rozwód, nie powinni mieć ku temu żadnych przeszkód	
	w procentach*			
Brutalne traktowanie członków rodziny przez jednego z małżonków	82	97	98	94
Opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków	65	89	93	85
Alkoholizm jednego z małżonków	56	79	86	77
Zdrada jednego z małżonków	47	63	77	63
Niezgodność charakterów małżonków	43	60	70	59
Niedobranie seksualne małżonków	37	57	71	56
Choroba weneryczna jednego z małżonków	37	40	46	43
Choroba psychiczna jednego z małżonków	34	44	46	40
Niemożliwość posiadania dzieci przez jednego z małżonków	20	23	23	22

* Zsumowano odsetki twierdzących odpowiedzi na pytanie o wystarczające powody do rozwodu („zdecydowanie tak” i „raczej tak”)



Nie ulega wątpliwości, iż lawinowy wzrost liczby rozwodów w naszym kraju sprawił, że Polacy zaczynają coraz bardziej oswajać się z tym zjawiskiem i nierzadko traktują je jako formę radzenia sobie z problemami małżeńskimi czy rodzinnymi.

Mimo wzrostu liczby rozwodów nadal budzą one w polskim społeczeństwie wiele kontrowersji, czego potwierdzeniem mogą być chociażby liczne sprzeczności w opiniach wyrażanych na ich temat. Okazuje się, że ogólnie wyznawany rygoryzm w tym względzie w wielu konkretnych sytuacjach istotnie słabnie, a deklarowany liberalizm w niektórych przypadkach jest wyraźnie ograniczony.

Opracował
Rafał BOGUSZEWSKI